

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnośniami do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50; Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury w kraju i zagranicą.



S. p.

RUDOLF ERBE

Dyrektor fabryki Ernst Erbe w Zawierciu.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 5-go października 1917 r., przeżywszy lat 32.

Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na **nabożeństwo żałobne**, odbyć się mające w kościele ewangelickim w Zawierciu we wtorek dnia 9 b. m. o godzinie 2-ej po południu, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz w Porębie.

1980

O pokój.

Pośrednictwo pokojowe Ojca św.

ZÜRICH, 7-go października. „Secolo” donosi z Rzymu: „We czwartek w południe otrzymano w konsulacie oficjalną propozycję pośrednictwa Ojca św.

Narady w Watykanie.

AMSTERDAM. „Nieuws van den Dag” donosi z Rzymu: W obradach, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Watykanie, pod przewodnictwem Ojca św., w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się po nocie pokojowej państw centralnych, wzięli udział: kardynał sekretarz stanu Gaspari, nuncjusz monachijski Frühwirth, kardynałowie Scapinelli i Merry de Val i sekretarz kardynała Gaspari'ego, Tedeschi.

Można zapewnić, iż Stolica Apostolska pragnie kontynuować dzieło pokoju.

Kiedy nastąpi pokój?

HAGA, (BTW.) W tutejszych sferach politycznych, które w ciągu wojny stały się dobrze poinformowane o wszelkich wydarzeniach, widoki zawarcia pokoju w najbliższym czasie uważają w dalszym ciągu za pomyślne.

Wspomniane sfery nie dają się zbić z tropu za pomocą wielkich mów, szczególnie angielskich mężów stanu i twierdzą, że po nowem posłannictwie pokojowem Ojca św., które nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia, rozpoczyna się już pozytywne rozprawy nad sprawą pokoju.

„Times” o pokoju.

LONDYN, (BTW.) Agencja Reutersa donosi: W związku z doniesieniem „Giornale d'Italia”, że Ojciec św. zaoferował swe usługi jako pośrednik w sprawie pokoju, „Times” pisze: „Przypuszczamy, iż wiadomość ta jest bezpodstawną. Niemcy mogą mieć już jutro pokój, jeżeli przyjmą nasze warunki. Tem samym zaznaczają oni, że w walce, którą sponowowali, zostali doszczętnie pobi-

ci. Na żadnych innych warunkach nie osiągną oni pokoju. Mowy dr. v. Kühlmanna i hr. Czernina dziennik uważa jako pułapkę, w którą usiłowano pojmać koalicję i Amerykę.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 7 października:

Wschodni teren walk.

Front generała - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na północny wschód od Rygi, pod Dźwińskiem i nad Zbruczem zwalczały się artylerje nieprzyjacielskie ze znaczną gwałtownością.

Zachodni teren walk.

Przy pogodzie deszczowej i wietrznej działalność bojowa prawie na wszystkich frontach była nieznaczna.

We Flandrii trwał silny ogień zaporowy, dochodzący od czasu do czasu napięcia niezwykle wysokiego, szczególnie na polu walki pomiędzy Poelkapelle a Zandvoord.

Pod Verdun na wschodnim brzegu Mozy walka ożywiła się chwilowo. Starcia wywiadowcze wywalały tam, oraz w wielu innych odcinkach, wzmocnienie się obustronnego ognia.

Zdjęcia fotograficzne naszych lotników potwierdzają, że nasze ataki na fortecę Dunkierkę wyrządziły znaczne spustoszenia w rozlicznych dzielnicach miasta, szczególnie w porcie oraz w urzędach kolejowych. Dzięki temu osiągnęliśmy znaczną zwłokę w dosyłaniu rezerw angielskich.

Front generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na Bukowinie ruszyli rosjanie do ataku pod St. Oufry i Waszkonc, posiłkując się przytem samochodami opancerzonymi. Nieprzyjaciela odrzucano ogniem, zaś z Waszkonc wypędzono go kontratakami niemieckich i austriacko - węgierskich wojsk. Zabraliśmy jeńców.

W grupie wojsk gen. - feldmarszałka Mackensena, nad dolnym Sere-tem i pod Tulcżą działalność bojowa obu artylerji nieprzyjacielskich ożywiła się na nowo.

cywilnych doszły do porozumienia. Wedle umowy mają powrócić do kraju bez ograniczenia liczby wszystkie kobiety, oraz mężczyźni poniżej lat 16 i powyżej lat 50.

Od wydawnictwa.

Po tygodniowej przerwie, spowodowanej bezrobociem pracowników drukarni, „Kurjer Zagłębia” od dziś już wychodzi w porze normalnej i nadal podobnież ukazywać się będzie

Z Sosnowca

Dnia 8 X

Odczyty o Kościuszcze.

Z prawdziwym zadowoleniem zaznaczamy, iż na wzór stolicy odbyły się wczoraj w różnych punktach naszego miasta popularne wykłady o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki. Obywatelska akcja, podjęta w celu uczczenia pamięci Wielkiego Męza, posiada tem doniosłe już znaczenie, że dała możność jak najszerszym warstwom ludności choć pobieżnego zapoznania się z historią porażki i zwycięstwa. Ze ludowi naszymu nie są obojętne dzieje kraju ojczystego, o tem wymownie świadczyły sale odczytowe. Pomimo, że jednocześnie odbywały się odczyty w 8 miu punktach miasta, jednakże niemal wszędzie o naznaczonej godzinie zgromadziły się liczniejsze zastępy słuchaczy, pragnących coś posłyszeć o owym Naczelniku w chłopskiej siermiędze. W czasie odczytów uwaga i skupienie myśli malowały się na wszystkich twarzach. Słowa prelegentów zapadały w dusze, jak siewne ziarna w urodzajną glebę. Oby z tego posiewu wyrósł plon obfity!

Uroczystość cechowa.

Z okazji założenia w naszym mieście cechu zduńców i kaflarzy, w niedzielę o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział delegaci cechu zduńców z Częstochowy, miejscowe cechy: piekarzy, stolarzy, murarzy, ślusarzy, rzeźników i szewców, delegaci Rady rzemieślniczej i Tow. rozwoju rzemiosł i handlu, tudzież przedstawiciele innych instytucji. Mszę św. odprawił ks. Sobczyński. Podjął on przemowę do zebranych wygłosił ks. Opalski, uzasadniając pięknymi słowy potrzebę organizacji rzemieślniczej.

Po nabożeństwie odbyło się w Gospodzie Mieszcząńskiej inauguracyjne posiedzenie, które zagalil starszy cech zduńców, zapraszając na przewodniczącą obrad delegata z Częstochowy p. Smiecińskiego. Następnie zabierali głos przedstawiciele cechów i instytucji, składając nowo założonej placówce rzemieślniczej życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra społeczeństwa. Przemawiali kolejno: p. Chrzanowski, delegat Stow. właścicieli nieruchomości m. Sosnowca, p. Siłuszek, delegat Tow. rozwoju rzemiosł i handlu, p. Kiepus, przedstawiciel cechu piekarskiego. Z ramienia Rady rzemieślniczej przemawiał p. Bednarek. Dalej p. Rogulski odczytał korespondencje, nadesłane z okazji założenia nowego cechu, tudzież wyraził gorące podziękowanie zebranych za udział w uroczystości. Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowo zorganizowany cech zduńców i kaflarzy liczy 12 wykwalifikowanych majstrów, i 32 czeladników. Na starszego cechu został wybrany jednogłośnie p. Rogulski, na podstarszego pana Kerth.

— Z odpustu na Pogoni. Przypadające w tym miesiącu nabożeństwo różańcowe ściąga do świątyni liczne zastępy wiernych. Wczoraj odbył się na Pogoni odpust ku czci M. B. Różańcowej, zawsze tam uroczystie obchodzony — na który przybyli miejscowi i okoliczni kapłani. Sumę celebrował ks. kanonik St. Mazurkiewicz. Słowo Boże wygłosił ks. pref. J. Sobczyński. W czasie nabożeństwa chór kościelny oraz chór dziecięcy pod batutą p. Hamankiewicza wykonały podni się pienia religijne.

— Koncert Wandy Landowskiej. Dziś więc w Teatrze Zimowym odbędzie się koncert niepospolitej mistrzyni muzyki klasycznej p. Wandy Landowskiej. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety będą do nabycia w kasie teatru od godz. 6-ej.

Koncert „Lutni“.

Wczorajszy koncert na rzecz Straży Ogniowej dał możność sferom miejscowych melomanów spędzenia chwili kilku na miłej rozrywce artystycznej, którą nam z wielkim nakładem starań zgotowały chóry śpiewacze i orkiestra symfoniczna „Lutni“.

W zaczerpiony świat harmonijnych tonów wprowadziła nas rzewna „Wiązanka Nr. 3“ układu p. Powiadowskiego. Celem urozmaicenia programu popis orkiestry i występy chórów przepłatane były solową grą na skrzypcach p. Araszkiewicza i deklamacją p. Pachelskiego.

W części pierwszej chóry mieszane wykonały w podniosłym nastroju Modlitwę z opery „Flis“ tudzież melodyjne

piosenki żołnierskie, nagrodzone rzesiściami oklaskami przez publiczność. W części drugiej chór męski oddał z artystyczną brawurą: „Piosenkę żołnierską“ Dunieckiego, „Ignacową turbację“ Brüllla i „Utana“ Niedzielskiego.

Solowa gra p. Araszkiewicza zasługuje na całkowite uznanie. W „Symfonji hiszpańskiej“ E Lalo koncertant wykazał duży zasób muzycznych zdolności i ładną technikę. Nadszpiekowanie udatnie wypadła również trudna partytura Paganini'ego — „Taniec Czarnownic“.

Deklamacja p. Pachelskiego posiada bezsprzecznie cenne i nader rzadkie zalety: czystą dykcję i umiejętność cieniowania głosu. „Teaknota“ Laskowskiego i „Choraży“ Hennera dały więc p. Pachelskiemu doskonałą sposobność do wykazania swych zdolności. Wypowiedziany na bis wiersz Słowackiego „Smutno mi Boże“ wypadł cokolwiek za blado, bez owej sily wieszczkiej, jaka cechuje każdy utwór genialnego poety. Na zakończenie chóry mieszane wspólnie z orkiestrą wykonały fragmenty z „Czartowskiej lawy“ K. Wrońskiego, wywiązując się z zadania w sposób, nader zaszczytnie świadczący o wytrawnej batucie swego kierownika, p. Wl. Powiadowskiego.

B.

Z Rady Miejskiej.

W ubiegły czwartek o godz. 4 i pół po południu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Meyerholda. Na posiedzenie przybył p. naczelnik powiatu Büchting z nowomianowanym p. nadburmistrzem dr. Schröterem oraz innymi przedstawicielami władz okupacyjnych. Posiedzenie otworzył p. Meyerhold, udzielać głos p. naczelnikowi powiatu, który przedstawił Radzie dr. Schötera, wygłaszając następującą przemowę:

„Moi Panowie!

Nadburmistrz Küzer, który od 2 lat stał na czele tutejszej administracji miejskiej i obowiązki stanowiska tego spełniał podług najlepszej wiedzy i sumienia z całą wiernością i niezawodnością został przez rodzinne swoje miasto Poznań do tamtejszej administracji odwołany. Dlatego musiał stanowisko to, które mu się stało miłym z dniem 1 października opuścić. Nie chciałbym dzisiejszej sposobności pominąć, by nie dać wyrazu zupełnego uznania jego nadzwyczajnej pilności, jego delikatnemu taktowi i organizatorskiej zręczności i zato złożyć mu podziękowanie.

Nowo wybrana Rada miejska wyraziła Panu Szefowi Administracji życze-

nie, aby z dniem 1 października postawił na czele waszego miasta polskiego pierwszego burmistrza. Pan Szef Administracji obiecał życzliwe uwzględnienie tego życzenia, tymczasem ani ze strony niemieckich, ani też polskich władz nie zdołano w tym krótkim czasie wynaleźć osobistość, którąby od razu uważać należało za zdolną do objęcia trudnego stanowiska pierwszego burmistrza miasta Sosnowca. Dlatego p. Szef Administracji zarządził, aby miejsce pierwszego burmistrza w Sosnowcu tymczasowo, nie definitywnie, obsadzonym zostało i aby obowiązki te spełniał dotychczasowy pierwszy burmistrz miasta Będzina Nadporucznik Radca Rejencyjny p. dr. Schroeter komisarycznie.

Niniejszym przedstawiam PP. p. Nadporucznika Radcę Rejencyjnego Duktora Schroetera. Jestem przekonany, że p. Radca Rejencyjny dr. Schroeter, który pochodzi ze wschodu Niemiec i który poznał już bliżej na czele miasta sąsiedniego Będzina tutejsze wyjątkowe stosunki, będzie się również z całych sił i z całą swoją wiedzą starał uwzględnić i pilnować interesów miasta Sosnowca dopóty, dopóki sprawować będzie komisarycznie urząd pierwszego burmistrza miasta Sosnowca.

W interesie miasta Sosnowca, które wy tutaj P.P. w Radzie zastępować macie leżeć będzie bezsprzecznie, jeżeli pana Nadporucznika Radcy Rejencyjnego dr. Schroetera darzyć będziecie zaufaniem i tem samem ułatwicie sobie i jemu wspólne zadania. Taka wspól-

Dr. Falkowski.
powrócił

ul. Małachowskiego Nr. 11
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 3 do 5 popoł.
1959

Dr. L. Świętochowska
powróciła 1934
— choroby oczu —
SOSNOWIEC, Małachowskiego 26.
Godziny przyjęć od 9—10-ej od 2—4-ej.

udziału w przedsięwzięciach, mających na widoku zmianę losów w dali udręczonej Ojczyzny. Nie uchylał się nigdy, jak to uwydatnił, przed zbadaniem każdej możliwej okoliczności, która by nieznośny stan rzeczy miała na lepsze przemienić. Gdy jednak przenikliwym rozumem przekonywał się, że niepodległość Polski jest tylko obłudnym mamiłem tych, którzy zgola inne w umysłach swych i sercach mieli zamiary — wycofywał się natychmiast z tej szacherki politycznej, nie tracąc przecież nigdy wiary, że wcześniej czy później Polska niepodległość odzyska. Z niezłomną wiarą łączył zawsze, jak to już raz powiedzieliśmy, iście wieszczce przenikanie w przyszły bieg wydarzeń dziejowych. Oto bowiem co sędziwy Naczelnik na rok przed swoim doczesnym zgonem kreślił w jednym z listów do wspomnianego poprzednio Sierakowskiego: „Rosję czeka kiedys wewnętrzne zaburzenia, ciemnota zaś Rosji nigdy być nie przestanie i ostatecznie oblaśnie sama przez swoją wielkość“. A dalej wieszczyl:

„Przyjdzie czas, że te same mocarstwa, jak są w wielkiej przyjaźni teraz, rozdzieli ich interes potem“.

W Solurze, cichem miasteczku wolnej Helwecji, biegły ostatnie lata sędziwego Naczelnika, który bez szemrania znosił swoją osobistą dolę tularczą, rozpamiętując przetytą własną przeszłość, jako

spełnioną ofiarę dla wywalczenia niepodległości Polski. Wielkość i dostojność tej ofiary odczuwać musi cały naród we wszystkich swoich pokoleniach, gdyż on sam, Tadeusz Kościuszko był uosobieniem iście nadludzkiej skromności i zaparcia się wszelkich własnych potęg i sławy i związanych z nią, należnych każdej wielkości zaszczytów. W szczupłym gronie kilku cudzoziemskich przyjaciół, odwiedzany niekiedy przez zjawiających się z Ojczyzny w Solurze rodaków, biegły spokojnie ostatnie lata Wielkiego Starca. Krzepkie zdrowie dopisywało mu do końca, gdyż jeszcze na kilka tygodni przed zgonem był w możności odbywać konne wycieczki po górskich okolicach Solury, gdzie go znał każdy wieśniak, a szczególnie ubodzy, których bojnie wspierał ze swoich szczupłych fundusów.

Nareszcie w początkach października 1817 r. zapadłszy na jakąś nerwową gorączkę, po krótkiej obłożnej chorobie, prawie bez cierpienia w dniu 15 października, wielkiego swego ducha Bogu oddał. W rok później śmiertelne szczątki Naczelnika narodu sprowadzono na Wawel. Tam w grobach królewskich spoczywa pomiędzy Janem III-im Sobieskim, a księciem Józefem Poniatowskim. W 1823 r. uczczono pamięć Jego pomnikiem, jakiego nikt inny nie posiada na świecie: usypaną na cześć Naczelnika pod Krakowem mogiłą Kościuszki.

Widnieje dla nas z daleka: nie jako grób, lecz drogowskaz ku zmartwychwstaniu.

Czy może być dla zniekanej tyloletnią niewolą duszy polskiej coś bardziej krzepiącego i odradzającego, jak wglębianie się w drogę „ducha Kościuszki“, który unosił się nad całymi dziejami Polski porażki i zwycięstwa. Gdyby się dało w stulecie pamiętki doczesnego zgonu Naczelnika rozplomić jego duchem serca młodzieży polskiej, a rozplenić w umysłach jej szczytne ideały obowiązków względem Ojczyzny — to w lat kilka dogoniłibyśmy stułetnie postępy innych ludów; usilnością i patriotyzmem prześcignęlibyśmy pomyślność innych, szczęśliwszych od nas narodów. Po niedługim zaś sto-sunkowo czasie, mogliśmy zawołać:

„Patrz Kościuszko na nas z nieba“... jak przyspieszamy Polsce pochod dziejowy nie zbaczając z Twojej — Kościuszkowskiej tradycji.

K O N I E C.

praca z pewnością przyczyni się do tego, że miasto Sosnowiec pod względem komunalnym i finansowym nadal rozwijać się będzie i że w wielu dziedzinach, które dotąd w tyle pozostały, zapana je ład i porządek jak i stosunki, odpowiadające zachodniej kulturze".

Następnie zabrał głos dr. Schöter, oznajmiając radnym, iż dołoży wszelkich starań, aby gospodarkę miejską utrzymać na odpowiednim poziomie, przy czym zwrócił się do Rady z prośbą o darzenie go podobnym zaufaniem, jakim darzono p. Künzera.

Po przemowie p. nadburmistrza na wniosek p. Jankowskiego zarządza została przerwa na 15 min., podczas której radni odbyli ożywione narady. Po wznowieniu obrad p. Kuliński odczytał zbiorowe oświadczenie Rady, w którym zaznaczono, że większość radnych była przekonana, iż przyjdzie jej pracować w warunkach anormalnych do dnia 1 października, że zaś po tym terminie na czele zarządu miasta stanie obywatel Królestwa Polskiego. Ponieważ zaszła inna okoliczność, radni, mając na celu dobro miasta, nie chcą przerywać pracy w tym momencie. O ile zaś u steru rządów miasta nie stanie kandydat Rady, wówczas większość radnych będzie zmuszona uchylić się od swych obowiązków. Następnie zabrał głos pan Strzelecki, wyjaśniając, dlaczego nie podpisał zbiorowego oświadczenia, poczem p. Judenberz odczytał osobną deklarację. Wreszcie przystąpiono do porządku obrad.

Sprawozdanie z działalności dawnej Rady miejskiej na wniosek prezydium odesłano do Komisji rewizyjnej. Sprawę podwyższenia opłaty za energię elektryczną do 64 fen. (światło) i 32 fen. (siła) za kilowat godzinę, po długiej dyskusji odesłano na wniosek p. Jankowskiego do komisji do spraw ogólnych, która przy tej sposobności będzie mogła dokonać ściślejszej rewizji kontraktu Tow. elektrowni z zarządem miejskim.

Z Będzina.

+ Memorjał Rady rzemieślniczej. Rada rzemieślnicza zjednoczonych cechów Zagłębia wysłała do Departamentu Sprawiedliwości w Warszawie, memorjał następującej treści:

„Na otwarciu Rady rzemieślniczej chrześcijańskich zjednoczonych cechów Zagłębia Dąbrowskiego, odbytem w d. 23 września r. b. w Będzinie, został zgłoszony i uchwalony jednogłośnie między innymi następujący wniosek: „poleca się Radzie Rzemieślniczej zwrócić się do Departamentu Sprawiedliwości o powołanie przedstawicieli rzemiosłnictwa do sądów okręgowych, pokoju i gminnych w charakterze ławników”. W myśl powyższego wniosku, Rada Rzemieślnicza zwraca się do Wysockiego Departamentu z prośbą o uwzględnienie tych żądań rzemiosłnictwa polskiego. Rzemiosłnictwo polskie jest jednym z najważniejszych i najpoważniejszych czynników życia ekonomicznego w kraju wogóle a w Zagłębiu Dąbrowskim w szczególności; jeżeli przedstawiciele kupiectwa polskiego w sądach przyjmują wybitny udział, mając nawet swoje specjalne sądy, to tembardziej należy się to nam rzemiosłnikom. Rzemiosłnicy czują się pokrzywdzonymi przez pomijanie ich w sądownictwie, gdzie najczęściej jest sporów w kwestiach zawodowych i tylko przy współudziale ławników zawodowych, mogą być należycie spory rozstrzygane i dlatego też pozwalamy sobie przypuszczać, że Wysocki Departament w zupełności przychyli się do żądań naszych i powoła odpowiednią ilość przedstawicieli z rzemiosłnictwa do udziału w sądach polskich wszystkich instancji.”

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

(posiadająca prawo emisji jednego miljarda marek polskich, gwarantowanych przez Rzeszę Niemiecką).

Centrala w Warszawie, Bielańska 10/12. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 57.

Otwiera dnia 6 października 1917 roku dalsze Oddziały w Częstochowie, róg Aleji II i ulicy Teatralnej. w Sosnowicach, ulica Warszawska 6.

Oddziały te załatwiać będą następujące czynności bankowe:

Lombardowanie papierów wartościowych,
Dyskonto i inkaso weksli,
Przekazy pieniężne w szczególności do Niemiec i z Niemiec,
Otwieranie oprocentowanych rachunków bieżących,
Przyjmowanie krótko i długoterminowych wkładów.

1981

DO SKLEPU STOWARZYSZENIA
potrzebny zaraz
wykwalifikowany sklepowy

Warunki do omówienia na miejscu od 12 do 2-jej i od 6 do 8-jej wieczorem. Domy rodzinne Walewoni „Hr. Rensrd”, dom Nr. 3, prawa sień, I piętro, 1991



OSOBY zamieszkałe na prowincji mogą uczyć się listownie buchalterji, arytmetyki, algebry, polskiego, geometrii, stenografji, trygonometrii, niemieckiego, kaligrafji, francuskiego, angielskiego i t. p. opłacając po 15 do 25 mk. miesięcznie. Programy gratis wysyła.

Kancelaria Kursów Gracyana Pyrka, WARSZAWA, Świętokrzyska 17. Po ukończeniu patenty. 1929



DRUKARNIA „KURJERA ZAGŁĘBIA”
UL. DĘBLIŃSKA Nr. 7.

WYKONYWA:
Dziela, Gazety, Brozury, Dyplomy, Akcje, Zawłodzenia ślubne, Karty wizytowe, Listy żałobne, Sprawozdania, Tabele, Blankiety, Koperty, Rachunki, Afisze itp.

OGŁOSZENIE

Powołując się na rozporządzenie p. Głównowodzącego na wschodzie, dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta Urzędowa Nr. 13 z 17-go maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie warszawskim I. Mod. 2201 z 17-go sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu płamistego należy również meldować wypadki podejrzane natychmiast.

1781 W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązany do meldowania, zastosuje najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go w września 1917 r.

Szef Powiatu Büchting.

Rutynowanego DYREKTORA

dla spraw żywnościowych do nowego miejskiego wydziału apro wizacyjnego poszukuje się. Znajomość języka niemieckiego jest pożądaną. Oferty wraz z odpisami świadectw i warunkami należy nadsyłać do

Magistratu m. Sosnowca (Polska).

Sosnowiec, d. 5 października 1917.

1968

Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu 1700

ulica Dęblńska Nr. 11 (Iwangrodzka) ma zajęcie

dla: kucharek, służących, do wszystkich, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielka ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, intynier.

WACŁAWA GRABIANSKIEGO

PIEKŁO

(Szkice z wojny).

Przed mostem. — Piekło. — Jedna noc. — Święty Boże, Święty mocny. — Pan i pies. — Przystępca. — Stajenka Betlejemka. — Matka. — Śmierć. — Szpieg.

Cena 2 mk. 20 fen. Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Głosu Narodu”, (Kraków, Krzyża 11), która wysyła książkę za załączką pocztową, lub po nadesłaniu należytości.

TEGOŻ AUTORA:

WOJENNY BALONIK

(bajki nie bajki) 9317

Cena 2 mk. 50 fenigów.

Potrzebny

uczeń drukarski. Wiadomość w „Kurjerze”. 1893

LOSY

Rady Głównej Opiekuńczej wymieniam oraz sprzedaje do 3 klasy. Wiadomość „Kurjer”. 1780-5 1

Potrzebna

sumienna gospodyni do pojedynczej osoby. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zagłębia”. 1943-3-1

Pokój

frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem i elektrycznością do wynajęcia zaraz Starososnowiecka 18 m. 15 1960-2-1

Kopje planów

z mego biura wydaje wszelkie i inne czynności pomiarowe wykonywa w moim zastępstwie p. Józef Gabala pracownik Tow. „Siemens” ul. Dęblńska I parter, o czym mam honor zainteresowane osoby zawiadomić. Geometra kl. II, W. Malinowski, 1973

Folwark

w okolicy Siewierza, 2 wiorsty od szosy, około 4 włók dobrej gleby w całości lub częściowo do sprzedania. W tem duży ogród owocowy, cegielnia połowa z kilkudziesięciu morgami bogatych pokładów gliny, margiel, murz torfo wy na miejscu. Wiadomość w Redakcji.